



Klucz domu Dawidowego (cz. 2)

([część 1](#))

Należy zauważyć wyraźną naukę Pisma Świętego, że wyłącznym dziełem Bożym w Wieku Ewangelii jest powołanie i wybranie duchowej klasy Kościoła, „Maluczkiego Stadka”. Temu dziełu Bóg przeznaczył okres czasu od Dnia Pięćdziesiąticy aż do ustanowienia Królestwa Chrystusowego na ziemi. Przez cały ten czas członkowie Kościoła Bożego byli powoływani i poddawani różnym czynnikom powodującym właściwy ich rozwój, aby mogli nadawać się do współdziedziactwa z Chrystusem w Królestwie Niebieskim. Głos powołujący:

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie”

rozlegał się wśród narodów przez wszystkie te wieki. Głos ten, jak mogliśmy zauważyć, był skierowany najpierw do Żydów, a następnie do pogan. Tylko mała garstka tak z Izraelitów, jak i z pogan dała posłuch tym miłym słowom Zbawiciela. Wielkie masy chrześcijan również zlekcewały ofertę powołania i wzgardziły nią, a stało się to z przyczyny ich „znominalnienia” oraz świeckiego sposobu życia. Wypuściły one z uwagi słowa Pańskie. Zajęły się sprawami doczesnego bytu. Piękność obietnic Bożych po stawiły w cieniu dogmatów i spekulatywnych artykułów wiary. Jasne słońce Ewangelii zostało zasnuwane ciemną chmurą samowiedzy, a jej święte przykłady życia zamieniono na absurdalne i bałwochwalcze zwyczaje.

SĄD WIELKIEGO BABILONU

Jak na cielesnego nominalnego Izraela przyszło (zapowiedziane proroczo) karanie za nader nieprzychylny ich stosunek do posłannictwa Bożego w osobie Jezusa i za odrzucenie oferty stania się „królestwem kapłańskim”, tak na nominalne narody chrześcijańskie Bóg sprowadzi chłostę za obojętność do uczestnictwa w „niebieskim powołaniu”. Odstępcze kościoły, które okazały się obojętne do dzieła Bożego, Pismo Święte określa nazwą „Wielkiego Babilonu” (Obj. 14:8; Izaj. 21:9).

Należy także zauważyć stopniowy upadek chrześcijaństwa z powodu zwiększającego się z każdym dniem moralnego rozkładu jego wyznawców. Pismo Święte zawiera proroczą zapowiedź Boskiej kary, szczególnie dla tych, którzy potrzebę zbawienia oparli na błędnej ludzkiej filozofii; na dogmatach i tradycjach, a nie na właściwych naukach Słowa Bożego.

Gdy Kościół Boży będzie święcił triumf swojego zwycięstwa, gdy dziełem żniwa Wieku Ewangelii wszystkie ziarnka pszenicy Pańskiej zostaną zebrane i przeniesione w stan chwały, wówczas rozpocznie się inna działalność. Nadejdzie pora „żniwa ziemi”, aby była pożęta. Informację o tym mamy w Księdze Objawienia, gdzie jest powiedziane:

„Zapuć sierp swój i żnij, gdyż przyszła godzina, abyś żął, bo dojrzało żniwo ziemi. I zapuścił ten, który siedział na obłoku sierp swój i pożęta jest ziemia” - Obj. 14:15-16.

Ziemia zostanie pożęta przez wielki ucisk, jakiego narody nie oglądały. Według proroczej zapowiedzi, będzie to kataklizm anarchizmu. Nadejdzie czas pomsty i egzekwowania kary wobec wszetecznej niewiasty babilońskiej i jej zalotnika świata.

Odnosnie tego przedmiotu jest szeroki zakres informacji w Piśmie Świętym i nie sposób, aby je w szczegółach omówić, lecz wystarczy poruszyć tylko niektóre fragmenty, by się przekonać, że Ten, na którego ramionach zostały złożone władza i dostojeństwo, jest też odpowiedzialny za sąd - „Bo Ojciec wszystkich sąd dał Synowi” - Jan 5:22, a to w tym celu, żeby usunął z widowni świata wszystko to, co jest fałszem, obłudą, niesprawiedliwością i nie jest Boskiego pochodzenia.

Jeżeli przejrzymy historię systemu nominalnego chrześcijaństwa, a w szczególności papieżstwa, to możemy zauważyć (co już wielu ludzi światowych dostrzegło), że był to system iście szatański. Uchodził tylko za chrześcijaństwo, a w rzeczywistości był on pozbawiony wszelkich ludzkich skrupułów. Przybierał ańioła światłości, a w swojej praktyce minął się z Boskimi zasadami miłości. Karty jego historii zbrukane są krwią Pańskich męczenników.

Objawiciel w 17 rozdziale 6,5,2 i 1 wersecie uwypukla obraz tego faktu, gdzie mówi:

„I widziałem onę niewiastę (odstępca kościół chrześcijański) pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych. A na czole jej było imię zapisane: Tajemnica, Babilon Wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi. Z którą wszeteczeństwo płodzili królowie ziemi i upijali się winem wszeteczeństwa jej obywatele ziemi. Chodź, pokażę ci osądzenie onej wielkiej wszeteczniczki”.



Tu należy powtórzyć jeszcze raz słowa proroka Izajasza: „Powstał Pan, aby sądził, stoi, aby wydał sąd przeciwko starszym i książętom ludu swego” - Izaj. 3:13-14, a my dodajmy, przyszedł czas, „przyszła godzina sądu jego”, aby był objawiony on system błędów. Tenże sam prorok Izajasz powiada: „Tak mówi Pan, Pan Zastępów: Idź, wnijdź do podskarbiego, do Sobny, który jest przełożonym w domu (Sobna - przełożony domu, podskarbi - wyobraża papieżstwo) i powiedz: Co ty tu masz albo kogo tu masz, żeś sobie wyciosał grobowiec? Wydrążyłeś na wysokim miejscu grób swój, a przybytek swój wystawiłeś wysoko na skale? Oto Pan rzuci cię z wielkim rozmachem, uchwyci cię jednym chwytem. Prędko cię zatoczy jako kulę do ziemi szerokiej i przestronnej; tak umrzesz tam i wozy sławy twojej zginą, o hańbo domu Pana swego! A tak wypędzę cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złożę cię” Izaj. 22:15-19. Objawiciel zaś podaje: „Przełoż w jeden dzień przyjdą plagi jego, śmierć, smutek, głód i ogniem spalony będzie, bo mocny jest Pan, który go osądzi” - Obj. 18:8. A święty Paweł pisał w tej sprawie: „Tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije (unicestwi) duchem ust swoich (prawdą, którą Pan odkrył i odsłonił oblicze Babilonu) i zniesie objawieniem przyjsia swego”.

Pan objawi światu wszystkie błędy doktrynalne i wyciągnię na światło dzienne brudną kartę historii nominalnego kościoła. Pismo niewidzialnej ręki na ścianach Babilonu „Mene, Mene, Tekel, Upharsin” („Zważonyś na wadze, a znaleziony lekkim”) z każdym dniem staje się czytelniejsze. Wobec świtającego „Nowego Dnia” Królestwa Bożego ludzie coraz bardziej zaczynają pojmować zakłamanie i błąd. Opinia publiczna waży w swym sądzie babilońskie praktyki podważania Chrystusowych przepisów ubóstwa i miłości. Wielki Sędzia zasiadł na ławie sędziowskiej. Sprawa jest prowadzona przy drzwiach otwartych. Cały świat ma możliwość przyglądania się przebiegowi sprawy, a środki masowego przekazu ułatwiają jej przegląd. Celem sędziowskiej ławy jest wykazać publiczności prawdziwy charakter Babilonu, roztrząsnąć wszystkie jego roszczenia do wyższej świętości i Boskiej powagi. Oni muszą zdać swój rachunek sumienia. Jest to sprawa nadzwyczajna!...

Zastępy ludzi do niedawna posłusznych babilońskiemu systemowi obecnie zaczynają go krytykować. Zaczynają mówić, że ten kościół, tak zeświecczony i zepsuty, nie może być Boską instytucją. Brak dobrego przykładu życia u niektórych kaznodziejów tworzy głęboką pogardę dla kościelnictwa. Przez to kościół utracił już swoją supremację i wzięcie. Minęły czasy ślepego posłuszeństwa, gdzie wyznawcy w pokornym poddaniu akceptowali ekstrawagancki tryb życia swoich kaznodziejów. To stało się główną przyczyną, że w krajach zachodnich kościoły świecą pustkami, zaś na wschodzie z powodu wypaczenia ideałów chrystianizmu

wielu ludzi utraciło wiarę. Ruch pogardy i wyizolowania staje się coraz ogólniejszy i z każdym dniem silniejszy. Wydaje się być niepowstrzymanym.

Na podstawie proroczej myśli Bożej rozumiemy ten stan rzeczy, bowiem zapadł nieubłagany wyrok!... Jest on nieodwołalny i tylko patrzeć, jak z hukiem spadną wielkie tytuły. Babilon jak „kamień młyński” runie i z wielkim traskiem przeminie, gdyż rozpalone żywioły anarchii dokonają zupełnego zniszczenia. Berło jego (władza) zostanie raz na zawsze złamane i już więcej nie zostanie znalezione (Obj. 18:21).

Uważny badacz prawd Bożych dostrzega, że obecnie czynione są pewne zabezpieczenia przed grożącym niebezpieczeństwem. Dąży się do zjednoczenia chrześcijan, a szumnie reklamowane podróże misyjne przywódców kościelnych świadczą o tym, że usiłuje się zażegnać grożącą katastrofę. Można by tę sprawę przedstawić obrazowo: Na dolinie „Senaar” (1 Mojż. 11:2-4) wznoszona jest „Wieża Babel”, na wzór i sposób jak to czynili wkrótce po potopie starożytni mieszkańcy tej doliny. Czynili oni to dlatego, aby zabezpieczyć się przed ewentualną katastrofą potopu, a ponadto w celu rozślawienia swego imienia dla potomnych pokoleń. Współczesną wieżą Babel zdaje się być głośno propagowana „Ekumenia kościołów”, w której to wszyscy religijni przywódcy widzą w przyszłości bezpieczną egzystencję i gwarancję bytu wszystkich chrześcijan, pod wspólnym dachem ekumenicznej twierdzy. Ponadto pragnie się zdobyć poklask i poparcie dla swojego programu nie tylko wśród swoich wyznawców, ale nawet wśród czynników rządzących.

Biorąc pewien obrazowy szczegół z Księgi Daniela, gdzie jest napisane:

„A Herod zawołał potężnym głosem: Rozkazuję wam narody, plemiona i języki: W chwili, gdy usłyszycie głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, padnijcie i oddajcie pokłon złotemu posągowi” - Dan. 3:4-5

możemy tam dostrzec przenośnię stosowną do obecnych wydarzeń. Gdy przetransportujemy ekumeniczną działalność i cele ku jakim się zmierza, na język muzyki instrumentalnej, jak to było pokazane w obrazie, to będziemy mogli powiedzieć, że (w obecnym czasie) kościoły próbują stworzyć wielką orkiestrę ekumeniczną, która będzie przygrywać światu do tańca. Świat - jak należy oczekiwać - powinien tańczyć na melodii, jaką ta orkiestra wykona. Wszystkie kościoły mają grać - każdy swoją partię - w tej wielkiej orkiestrze. Nastąpi podział instrumentów i ról między poszczególne kościoły. Każdy z nich będzie miał jakąś, choćby niewielką rolę. Będzie ją musiał wykonać według zaprogram-



mowanego scenariusza, czyli według wspólnie przyjętych założeń.

Pozostaje tylko pytanie: Czy świat zechce słuchać tej muzyki i czy zechce tańczyć tak, jak oni zagrają? W świetle biblijnych prorocstw wydają się to być złudne nadzieje. Jak pierwszym budowniczym „Wieży Babel” Bóg nie pozwolił na urzeczywistnienie ich pyszałkowatych planów, podobnie rzecz będzie się miała i w tym drugim przypadku. Będziemy mogli się przekonać, że działo się to według ludzkich planów i człowieczych zamysłów, które nie były zgodne z zamysłami Bożymi, gdyż On zamierzał i postanowił „zgromadzić w jedno” wszystkie narody, lecz pod przywódczą rolę Zbawiciela świata Jezusa Chrystusa, a nie pod patriarchatem ekumenizmu.

SĄD NARODÓW

Wielce skomplikowane sprawy spowodują zamęt i chaos wśród wszystkich instytucji tej ziemi, bo „Wykona sąd według sznura, a sprawiedliwość według wagi, potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopią” - Izaj. 28:17. Jak na nominalne kościoły chrześcijańskie przyszedł czas sądu za ich odstępstwo i niewierność, podobnie wszystkie świeckie instytucje będą podlegać temu procesowi, aby zdać rachunek sumienia. Będzie to bowiem czas zapłaty za wszystkie niesprawiedliwe czyny. Ludzie z przerażeniem będą szukać schronienia wyjścia z impasu, lecz prorocтва nam wskazują, że wszelkie ludzkie sposoby zawiodą.

Prorok Jeremiasz mówi:

„I przejdzie luk aż do kończyn ziemi! bo się Pan rozpiera z tymi narodami, sam wchodzi w sąd ze wszelkim ciałem” - Jer. 25:31.

Objawiciel w swojej symbolicznej mowie przedstawia ten czas w następujący sposób: „Niebo ustąpiło (nominalne chrześcijaństwo) jako księgi zwinięte, a wszelka góra (królestwa) i wyspy (państwa kolonialne) z miejsca swego poruszyły się. A królowie ziemi, książęta, bogacze, hetmani, mocarze, i każdy niewolnik i wolny pokryli się w jaskinie i skały gór” (jedni w sekretnych organizacjach podziemia, inni w despotycznych królestwach). I rzekli góróm i skałom: Upadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy i przed gniewem tego Baranka. Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu Jego i któż się ostać może?” - Obj. 6:14-17.

Jak zostało już wcześniej powiedziane, że ludzkość będzie szukać różnych sposobów wyjścia z impasu, ogólnego niedowładu gospodarczego i politycznego, lecz będzie bezradna w kwestii udzielenia sobie pomocy, a wszelkie środki zapobiegawcze zawiodą. Mamy

jednak prorocze zapewnienie, także niewzruszoną Boską obietnicę, że Ten, na którego ramionach zostały złożone władza, moc i dostojeństwo, wyprowadzi ludzkość z ogólnego chaosu i zamieszania. Twórcę wszelkiego zła i niepokoju ograniczy w jego szkodliwym działaniu, zwiąże go, aby nie zwodził więcej narodów. Oto cytat w tej sprawie: „I widziałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz do otchłani i wielki łańcuch w swojej ręce. I pochwycił smoka, węża staro-dawnego, którym jest diabeł i związał go na tysiąc lat. Położył nad nim pieczęć, aby już nie zwodził więcej narodów” - Obj. 20:1-3. A święty Jan dodaje:

„Bo na to się objawił Syn Boży, aby zniweczyć dzieła diabelskie” - 1 Jana 3:8.

Ten, który powiedział: „Mam klucze grobu i śmierci” - Obj. 1:18 skutkiem swojej mocy i władzy, którą otrzymał od Ojca, wyprowadzi wszystkich członków Adamowej rodziny z prochu ziemi, gdyż On ich kupił za cenę swojego życia i oni stanowią teraz Jego własność. Pan powiedział: „Nie dziwujcie się temu; bo przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego” - Jan 5:28.

Rozpocznie się wielkie dzieło restytucji - naprawienia wszystkich rzeczy (Dzieje Ap. 3:21), odnowienie wszechrzeczy, „o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich”. W chaosie i bólu narodzi się na ziemi nowa dyspensacja Królestwa Chrystusowego, o które On kazał modlić się: „Przyjdź królestwo twoje”. Prorok Izajasz wprowadza nas w ten cudowny okres czasu, gdy nasz Zbawiciel przy użyciu otrzymanego klucza otworzy drzwi do Królestwa wiecznego szczęścia, ładu pokoju i mówi: „A ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sędzi i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawistna miłość Pana zastępów” - Izaj. 9:7.

Możemy jedynie być wdzięczni Bogu, że pozwolił nam słyszeć o tych wspaniałych sprawach Jego dzieła, które przez swoje dostojne „RAMIĘ” postanowił urzeczywistnić w określonych przez siebie czasach. Oczekujemy z wiarą tej chwili, gdy na wszystkie narody zostaną wylane „miłosierdzia Dawidowe” - zmiłowania Boże w Jezusie Chrystusie. Co za wspaniałe dzieła Bóg przygotował pod rządami Chrystusa dla wszystkich tych, którzy uwierzą weń i będą Mu posłuszni.

„Niech się rozradują nieba, a niech się rozweseli ziemia, niech głoszą w narodach: Pan króluje!”.

Rorata Roman
R-



„Straż”